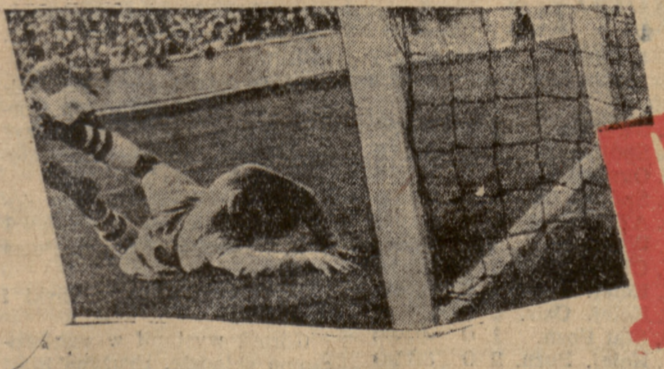
W oparciu o przykład i pomoc radzieckiego sportu budujemy masową kulturę fizyczną i potężny sport w naszej ojczyźnie

Rok IV. Kraków, poniedziałek 22 października 1951 Nr 48 (203)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Polska–Czechosłowacja 10:10 w meczu pięściarskim

PRAGA (obsł. wł.). XIII międzypaństwowe spotkanie pięściarskie pomiędzy Polską a Czechosłowacją, jakie odbyło się w dniu wczorajszym w miejscowości Swit w Czechosłowacji zakończyło się wynikiem remisowym 10:10.

Same zawody poprzedziła uroczystość powitania drużyn oraz wymiana upominków pomiędzy Antkiewiczem a Tormą.

Niespodzianką jest przegrana Antkiewicza przez dyskwalifikację za nieczystą walkę. Mecz sam odbył się w prawdziwie przyjacielskiej atmosferze i zgromadził około 4 tys. widzów.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: Kukier (P) przegrał z Petriną (CSR). Woźniak po bardzo ładnej walce wypunktował Muzlaya (CSR). Bazarnik (P) przegrał ze Stehlikiem, przy czym Stehlik był w trzeciej rundzie wyraźnie lepszy. Antkiewicz (P) przegrał z Kubicą (CSR) przez dyskwalifikację. Jarosz (CSR) wypunktował Kudłacika (P) a Debisz (P) mając przewagę w pierwszej i trzeciej rundzie wypunktował Capla — (CSR).

Musiał (P) przegrał na punkty z Toriną (CSR), lecz była to bodaj najładniejsza walka wieczoru. Krupiński (P) zwyciężył Koutnyego (CSR) na punkty jednogłośnie. Grzelak (P) wygrał z Rademacherem (CSR) przez dyskwalifikację Rademachera w trzeciej rundzie, za nieczystą walkę. Gościański wypunktował Machovica (CSR) wygrywając zasłużenie.

W ringu sędziowali na zmianę: Nowakowski (Polska) oraz Kobza (CSR). Zawody odbyły się w wielkiej hali fabrycznej „Tatra-Swit".

Czechosłowacja wystawiła dopiero w ostatniej chwili zawodnika Tormę, który nie był brany pod uwagę w składzie CSR. Wynik remisowy, jest raczej szczęśliwy dla dziesiątki polskiej.

Sportowcy radzieccy przybywają do Polski

WARSZAWA. Z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — jak już podawaliśmy — spodziewany jest w nadchodzącym tygodniu przyjazd do Polski radzieckiej drużyny piłkarskiej Dynamo Tbilisi oraz czołowych ciężarowców ZSRR.

Piłkarze radzieccy rozegrają spotkanie we Wrocławiu, Bytomiu, Krakowie i Warszawie.

Ciężarowcy wystąpią w Warszawie, Łodzi, Gdańsku, Poznaniu i Katowicach.

Sportowcy radzieccy wezmą również udział w uroczystościach organizowanych z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Przykład i pomoc sportowców ZSRR źródłem naszych osiągnięć

Kultura fizyczna w Związku Radzieckim stała się od okresu zwycięstwa klasy robotniczej w Wielkiej Rewolucji Październikowej wspólnym dobrem wszystkich obywateli Kraju Rad. Sport, będący w Rosji carskiej dostępny wyłącznie dla garstki wyzyskiwaczy, sport burżuazyjny, stał się w Związku Radzieckim sportem masowym, dostępnym dla całej młodzieży robotniczej i chłopskiej, sportem dającym siły do pracy, zdrowie i radość życia.

Sport radziecki, najpotężniejszy sport na świecie, zawdzięcza swe sukcesy głównie opiece Partii i rządu radzieckiego. Każdy zawodnik radziecki, członek klubu czy koła sportowego widzi i odczuwa troskę swego rządu o postawienie radzieckiej kultury fizycznej na najwyższym poziomie. Szereg rekordów świata i rekordów ZSRR ustanowionych przez radzieckich pływaków, lekkoatletów czy ciężarowców, liczne sukcesy w spotkaniach z zagranicznymi przeciwnikami, wysoka klasa, reprezentowana przez wyczynowców radzieckich — wszystkie te osiągnięcia mają swe źródło w masowej kulturze fizycznej ZSRR, w opiece ze strony Partii i rządu radzieckiego, w stworzeniu sportowcom radzieckim jak najlepszych warunków do rozwoju ich talentu.

Wyniki, jakie uzyskują zawodnicy radzieccy we wszystkich dziedzinach sportu, wzbudzają podziw całego świata. Nasi sportowcy dzięki licznym kontaktom z zawodnikami radzieckimi, mieli możność zapoznania się z ich wspaniałymi osiągnięciami, z ich metodą pracy i systemem treningu, z pokonywaniem i usuwaniem trudności, jakie wyłaniają się na poszczególnych etapach ich sportowej pracy. Z każdego spotkania naszych zawodników ze sportowcami radzieckimi, niezależnie od końcowego wyniku zawodów, wychodziliśmy bogatsi o nowe, cenne doświadczenia, które staraliśmy się przyswoić i realizować. Zarówno trenerzy radzieccy, jak i sami zawodnicy dzielili się chętnie z naszymi sportowcami swymi bogatymi doświadczeniami, a praca według wskazówek i uwag naszych kolegów radzieckich przyniosła doskonałe wyniki w postaci nowych rekordów krajowych i podnoszenia się poziomu naszego sportu.

Za kilka dni gościć będziemy u nas doskonałych piłkarzy tyfliskiego Dynamo oraz radzieckich zapaśników. Zobaczymy pokaz pięknej i nowoczesnej gry wicemistrza ZSRR, będziemy mieli okazję do oglądania wysokiej klasy zapaśników Związku Radzieckiego.

Występy sportowców radzieckich na naszych stadionach i salach sportowych staną się nie tylko potężną manifestacją przyjaźni sportowców ZSRR i Polski, ale równocześnie wartościową lekcją poglądową dla naszego młodego ruchu sportowego. Ze spotkań tych piłkarze i zapaśnicy polscy wyjdą bogatsi o nowe, wartościowe wzory, które pomogą nam w pracy naszej nad podnoszeniem poziomu polskiego sportu.

Wspaniałe opanowanie jazdy konnej

Wielką popularnością w Gruzji cieszy się sport konny we wszystkich jego odmianach. Gruzini doskonale jeżdżą konno i z zamiłowaniem biorą udział w różnych zawodach, które wymagają wielkiej zręczności oraz bezbłędnego opanowania jazdy konnej. Zamieszczone zdjęcie przedstawia fragment z zawodów. Jeździec, jadący galopem na koniu celnym strzałem z łuku strąca puchar, umieszczony na wysokim słupie. Zręczność godna pozazdroszczenia.



Piłkarze z krainy tysiąca jezior zremisowali w Krakowie

ZS Spójnia–TUL Finlandia 2:2 (2:0)

Reprezentacyjna jedenastka piłkarska fińskich Związków Zawodowych oparta została na szkielecie robotniczej drużyny Kotka, która w bieżącym roku zdobyła tytuł mistrza Finlandii.

Nie zobaczyliśmy niestety najlepszych piłkarzy tej drużyny Vauhanena — kierownika ataku i doskonałego pomocnika Suojanena, powołanych do drużyny państwowej przeciw Holandii.

Mimo poważnego osłabienia robotniczy zespół fiński pozostawił w Krakowie po sobie miłe wrażenie i **potrafił wstępnym bojem zdobyć serca widowni krakowskiej, która po przerwie żywo dopingowała gości.**

Niewątpliwie zawodnicy fińscy poważnie odczuli długą i męczącą podróż. to też w pierwszej części gry nie potrafili ujawnić swoich walorów.

Po przerwie dopiero rozkręcili się i nadrobili bramki utracone w pierwszej części gry.

W grze Finów nie widzieliśmy finezyjnych i skomplikowanych kombinacji. Goście **grają nieskomplikowanie, ale akcje ich oparte na szybkości, poprawnej grze ciałem i decyzji strzałowej były zawsze groźne**, a w podsumowaniu całego spotkania Bębenek miał więcej i trudniejszej roboty od swego vis a vis. **Na wyróżnienie z drużyny fińskiej zasługują obrońcy, a przede wszystkim szybki, zwrotny i doskonale grający głową, środkowy pomocnik Kalavainen.** W ataku podobał się rosły i szybki lewoskrzydłowy **Lahti.**

Drużyna Spójni złożona z zawodników Krakowa, Warszawy i Tomaszowa **nie zaimponowała.** Po dobrym początku szybko straciła impet i przebojowość, **to też mimo wyraźnej przewagi w polu z trudem wywalczyła wynik remisowy.** Obrona popełniła wiele błędów, a napastnikom brakło zawsze potrzebnego ułamka sekundy do oddania skutecznego strzału. Dobrze

(Dokończenie na str. 3)



Napastnicy ZS Spójnia atakowali często — lecz zato nie często strzelali. Gorące sytuacje pod bramką fińską wyjaśniał bramkarz Heiskanen, którego widzimy na zdjęciu zdejmującego piłkę z głowy środkowego napastnika Polaków — Anioły.

Górnik toruje Gwardii drogę do mistrzostwa

CWKS rozgrywając zaległe mecze ligowe, potknął się już na pierwszej przeszkodzie. **przegrywając na swoim boisku z radlińskim Górnikiem 2:3, tracąc tym samym szanse na zrównanie się z krakowską Gwardią.** Drużyna dwukrotnego mistrza Polski **ma już niemal w stu procentach pewny tytuł mistrza ligi**, a różnica punktowa dzieląca Gwardię od CWKS-u i Górnika, który awansował na drugie miejsce, jest już znaczna. CWKS po przegranej spadł na trzecie miejsce, o które przyjdzie mu stoczyć walkę z Budowlanymi, posiadającymi podobnie jak i CWKS jeden zaległy mecz. W razie sukcesu ślązaków wyjdą oni dzięki lepszemu stosunkowi bramek przed zespół wojskowych, — **którzy w wypadku utraty dwóch dalszych punktów, stracą ostatecznie szanse na mistrzostwo ligi.**

Ostatni z zaległych spotkań mecz CWKS-u z Budowlanymi rozegrany zostanie w dniu 1 listopada. W najbliższą niedzielę walczyć będą wszystkie drużyny, rozgrywając przedostatnią kolejkę mistrzostw.

Po meczu Górnik—CWKS, tabela ligowa przedstawia się następująco:

1. Gwardia Kr.	20	29	41:13
2. Górnik	20	25	35:26
3. CWKS	19	25	34:27
4. Budowlani	19	23	31:19
5. Ogniwo Kr.	20	23	31:29
6. Unia	20	22	43:31
7. Kol. W-wa	20	21	31:25
8. Kol. Pozn.	20	21	31:33
9. Włókn. Ł.	20	16	20:29
10. Włókn. Kr.	20	15	28:33
11. Ogn. Byt.	20	13	15:27
12. Gward. Sz.	20	5	14:60

Unia Łódź mistrzem Polski w szczypiórniaku

W ubiegłą niedzielę rozegrane zostało w Krakowie finałowe spotkanie o mistrzostwo Polski w szczypiórniaku kobiet, w którym zmierzyły się drużyny łódzkiej Unii i krakowskiego Ogniwa.

Po słabej obustronnie grze mecz zakończył się wysokim zwycięstwem łodzian 6:1 (2:0).

W drużynie łodzianek, które miały przewagę przez cały czas spotkania wyróżniła się **Zakrzewska**, zdobywczyni wszystkich 6 bramek. Honorowy punkt dla Ogniwa zdobyła **Hartwich**.

Spójnia (Gniezno) mistrzem Polski w hokeju na trawie

POZNAŃ. W ostatnim dniu mistrzostw Polski w hokeju na trawie niespodzianką był remis trzykrotnego mistrza Polski Spójni (Gniezno) z Kolejarzem (Gniezno) 1:1 (1:1). Spójnia nie zdołała przełamać dobrze grającej linii defensywnej Kolejarza mimo wyraźnej przewagi przez cały czas spotkania. Bramkę dla Spójni zdobył Flinik, dla Kolejarza Grotowski.

Pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobyła **Spójnia (Gniezno) 5 pkt.** Wicemistrzem został Kolejarz (Poznań).

Spotkania towarzyskie

UNIA CHORZÓW — BUDOWLANI CHORZÓW 4:3

CHORZÓW (tel. wł.). Spotkanie piłkarskie o puchar m. Chorzowa rozegrany między Unią a Budowlanymi przyniosło zwycięstwo Unii 4:3. W normalnym czasie wynik meczu opiewał 2:2 (1:1). Zwycięstwo Unii przypadło dopiero po 30 minutowej dogrywce.

OGNIWO KRAKÓW — OGNIWO CZĘSTOCHOWA 6:0 (3:0).

Bramki zdobyli: **Rajtar — 2. Halkiewicz — 2, Pawławski i Kaszuba po 1.**

OGNIWO BYTOM — STAL ZAWIERCIE 3:0 (2:0).

Drużyny krakowskie zwyciężają w lidze koszykowej

Gwardia Kraków umacnia się na czele tabeli

W drugiej kolejce rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej stoczono kilka spotkań, które niewątpliwie będą miały duży wpływ na ukształtowanie się sytuacji w tabeli. **Należą tutaj przede wszystkim mecze krakowskiej Gwardii z Kolejarzem Poznań, Ogniwa ze Spójnią Gdańsk i łódzkiego Włókniarza z CWKS-em.**

W wymienionych spotkaniach największą niespodziankę stanowi zwycięstwo koszykarzy CWKS-u nad Włókniarzem Łódź, odniesione przez drużynę wojskową na terenie łódzkim.

W Gdańsku miejscowa Spójnia po zaciętej walce różnicą jednego punktu uległa krakowskiemu Ogniwu. **Wynik ten jest wielkim sukcesem dla drużyny krakowskiej, która w rezultacie zwycięstwa awansowała obecnie na trzecią pozycję.** Pojedynek mistrza Polski — Gwardii Kraków z poznańskim Kolejarzem przyniósł wysokie zwycięstwo gwardzistom, którzy zadokumentowali, że są obecnie bezsprzecznie najsilniejszą drużyną w Polsce.

W dwóch pozostałych meczach zgodnie z przewidywaniami Spójnia Łódź pokonała warszawskiego Kolejarza, a warszawscy akademicy zwyciężyli u siebie poznańską Stal.

Na czele tabeli po niedzielnych spotkaniach utrzymuje się nadal krakowska Gwardia, prowadząc przed Spójnią Łódź i Ogniwem, mającymi tę samą ilość zdobytych punktów z lepszym stosunkiem koszy.

Szczegółowa tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

1. Gwardia	2	2	126:74
2. Spójnia Ł.	2	2	86:73
3. Ogniwo Kr.	2	2	83:74
4. Spójnia Gd.	2	1	77 69
5. AZS W-wa	2	1	91:82
6. Włókniarz Ł.	2	1	80·82
7. CWKS	2	1	98.107
8. Kolej. W-wa	2	0	86:99
9. Kolej. Ostr.	1	0	39:48
10. Stal Pozn.	1	0	42:59
11. Kolej. Pozn.	2	0	58:99

Wyniki niedzielnych spotkań o mistrzostwo ligi są następujące:

Spójnia Łódź — Kolejarz Warszawa 46:41 (22:20).

CWKS — Włókniarz Łódź 53:38 (30:21).

AZS Warszawa — Stal Poznań 59:42 (26:14).

Ogniwo Kraków — Spojnia Gdańsk 30:29 (19:14).

Otwarcie katowickiego Torkatu

W ubiegłą niedzielę odbyło się oficjalne otwarcie katowickiego sztucznego lodowiska. Otwarcia dokonał przewodniczący WKKF dyr. Grajkowski. Na otwarcie przybyło 12 tys. widzów.

Sezon hokejowy został zainaugurowany spotkaniem Górnik — Stal, **który zakończył się zwycięstwem Górnika w stosunku 8:0 (3:0, 3:0, 2:0).**

Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Gansiniec — 3, Wróbel I — 2, Wróbel III i bracia Poleś po 1.**

Sędziowali pp. **Babiński i Bobulski.**

Górnik wystąpił w zeszłorocznym składzie. Drużyna Stali wskutek odejścia czołowych zawodników do katowickiej Gwardii przedstawia przeciętny zespół i w tegorocznym sezonie nie odegra poważniejszej roli.

W przerwie meczu hokejowego odbyły się popisy w jeździe figurowej w wykonaniu mistrza Polski Sojki i wicemistrza Osadnika.

Gwardia Kraków — Ogniwo Kraków 14:6 w boksie

W spotkaniu pięściarskim o mistrzostwo klasy miejskiej drużyna Gwardii pokonała zespół Ogniwa w stosunku 14:6.

WYNIKI TECHNICZNE:

W wadze muszej Janicki (Gw.). po ładnej walce pokonał Chmielka (O).

W wadze koguciej Jaskulski (Gw.) wygrywa w pierwszym starciu przez t. k. o. z Mieskiewiczem (O).

W wadze piórkowej Żywiecki (Gw.) wygrywa na punkty z Wydro (O).

W wadze lekkiej Dudzik (Gw.) uległ na punkty Domino (O).

W wadze lekkopółśredniej Świderski (Gw.) po dramatycznej walce przegrał na punkty z Błasiakiem (O). Świderski był dwukrotnie na deskach.

W wadze półśredniej Czajecki (O) zdobywa punkty z powodu niedowagi przeciwnika.

W wadze lekkośredniej Bolesta (Gw.) znokautował w pierwszym starciu Witka (O).

W wadze średniej Ciołek (Gw.) zdobywa punkty z powodu braku przeciwnika.

W wadze półciężkiej Ryś (Gw.) wygrywa z Zatyką (O) w pierwszym starciu przez poddanie przeciwnika.

W wadze ciężkiej Lis (Gw.) zdobywa punkty przez poddanie przez sędziego ringowego Cielińskiego (O) z powodu nieprzygotowania do walki.

Mistrz Polski w dobrej formie

Gwardia—Kolejarz 57:29 (22:9)

Ze szczególnym zainteresowaniem oczekiwano pojedynku mistrzowskiej drużyny Polski — **krakowskiej Gwardii** z kilkakrotnym zdobywcą tego tytułu — **Kolejarzem Poznań.** Zawody jakie w ramach mistrzostw ligowych rozegrane zostały wczoraj w Krakowie **przyniosły zdecydowane zwycięstwo koszykarzom Gwardii w stosunku 57:29 (22:9).**

Spotkanie należało do bardzo ciekawych, a co ważniejsze **stało naprawdę na dobrym poziomie.** Gwardziści byli wprawdzie w niedzielnych zawodach faworytami, lecz koszykarze poznańscy, którzy przybyli do Krakowa w swym najmocniejszym składzie (jedynie bez Grzechowiaka) ani przez moment nie rezygnowali z chęci by wyjść z tego meczu obronną ręką. **Już jednak po pierwszych kilku minutach gry stało się pewnym, że porażka jest nieunikniona.**

Gwardziści, mimo że wystąpili bez swego najlepszego strzelca **Dąbrowskiego,** przewyższali przeciwnika pod każdym względem, wykazując zwłaszcza lepszą dyspozycję strzałową, oraz zgranie. Najsilniejszymi punktami tej drużyny byli wczoraj **Pacuła i Chanek** w ataku oraz obrońcy **Arlet i Bętkowski.** Rolę brakującego Dąbrowskiego — spełniał Pacuła, a zdobycie przez niego 24 pkt. wymownie świadczy, że zadanie swoje wypełnił należycie.

Prócz wymienionych, również i pozostali koszykarze **Gwardii zadowolili, a w całości drużyna ta reprezentuje obecnie naprawdę dobry poziom, co świadczy, że zdobycie w czasie Spartakiady przez drużynę krakowską zaszczytnego tytułu mistrza Polski nie było przypadkiem.**

Poznaniacy natomiast w stosunku do ubiegłych sezonów **przedstawiają obecnie znacznie słabszą formę, czego dowodem jest już druga z rzędu porażka w tegorocznych rozgrywkach ligowych.** Zasłużeni dla barw tego zespołu **Jarczyński, Smigielski, Matysiak** stracili szybkość, a również i z kondycją nie jest u nich zbyt dobrze.

W niedzielnym spotkaniu najlepszymi zawodnikami Kolejarza byli: Bayer i Bernard.

Punkty dla zwycięzców zdobyli:

Pacuła — 24, Wójcik — 7, Chanek — 8, Pyjos 6, Kowalówka 5, Będkowski — 4 i Arlet — 3.

Dla Kolejarza: Jarczyński — 8, Bayer i Bernard po 7, Haglauer, Matusiak i Dębiński po 2, oraz Fęglerski — 1.

Zawody prowadzili pp. Szeremeta i Pachla — obaj z Warszawy.

Krakowscy lekkoatleci kończą sezon

Na zakończenie sezonu zorganizowane zostały wczoraj w Krakowie zawody lekkoatletyczne pomiędzy drużynami Ogniwa i Kolejarza. Mimo zapowiedzi, z niewiadomych powodów w imprezie nie wzięli udziału czołowi zawodnicy z obu zespołów jak Widel, Mach, oraz Buhl z Gwardii.

W poszczególnych konkurencjach uzyskano następujące wyniki:

100 m: 1) Borek (O) 11.7, 2) Nowak (O) 11 8.

400 m: 1) Ziemba (K) 53.6, 2) Jodłowiec (niestow.) 57,1.

800 m: 1) Motyka (K) 2,03,3, 2) Chrapusta (AZS) 2,12,1.

2.000 m: 1) Szymański (O) 5,59.8, 2) Krawczyk (O) 7,11 8.

4×100 m: 1) Ogniwo 45,8, 2) Kolejarz I 47.2.

Skok w dal: 1) Grabysz (K) 6,32, 2) Borek (O) 6,18.

Skok wzwyż: 1) Hareńczyk (K) 170, 2) Rusin (O) 165.

Tyczka: 1) Janiszewski (K) 3,63.

Trójskok: 1) Panek (AZS) 12,52, 2) Michalski (O) 12.22.

Dysk: 1) Grochowski (O) 38,86, 2) Rusin (O) 37,27.

Kula: 1) Dobroczyński (K) 13,20, 2) Rusin (O) 12,34.

Oszczep: 1) Płatek (O) 52,24, 2) Panek (AZS) 47,69.

Kobiety:

60 m: 1) Skaza (O) 8,5, 2) Rzepczyńska (K) 9,2.

100 m: 1) Skaza (O) 13,7, 2) Borowiec (K) 13,7.

Skok w dal: 1) Suwalska (K) 4,45, 2) Antolczyk (K) 4,40.

Skok wzwyż: 1) Rzepczyńska (K) 130, 2) Borowiec (K) 130.

Kula: 1) Suchan (O) 9.19, 2) Skaza (O) 9,11.

Dysk: 1) Suchan (O) 30,72, 2) Skaza (O) 24,68.

Oszczep: 1) Orłowska (O) 26,88, 2) Harańczyk (K) 25,83.

Nocna jazda orientacyjno-patrolowa

Na zakończenie tegorocznego sezonu sportów motorowych, Okręgowa Sekcja Samochodowa przy P.Z.Mot. Okręg w Krakowie, zorganizowała imprezę pod nazwą: Nocna jazda orientacyjno-patrolowa. W ciekawej tej imprezie wzięło udział 26 samochodów oraz trzy patrole motocyklowe, a to dwa patrole OWKS, oraz jeden patrol sekcji motorowej Ogniwa Kraków.

Cała trasa raidu wynosząca około 150 km podzielona była na trzy etapy, z punktami kontrolnymi w Liszkach i Śledziejowicach. Start i meta raidu znajdowały się w Krakowie na placu Bohaterów Getta.

Każdy zawodnik na starcie otrzymywał kopertę z zawartym w niej zadaniem. Zadania oczywiście były różne i wymagały od zawodników przestrzegania szybkości, szybkiej orientacji, umiejętności posługiwania się mapą oraz wysokich kwalifikacji jeździeckich kierowcy.

Raid bez punktów karnych ukończyli: **Franciszek Postawka** (OSS) na samochodzie BMW. **Sochacki** (OSS) na samochodzie Skoda, **Blahaczek** (LPŻ) na samochodzie Willys, oraz **Szczurek** (OSS). Z kierowców wojskowych na wyróżnienie zasłużył: **Kula Henryk** na samochodzie ciężarowym GAZ 63, oraz **Kubacki Aleksander** na samochodzie osobowym GAZ 67/B.

W następnym dniu wieczorem w lokalu P. Z. Mot. w Krakowie odbyło się rozdanie nagród i dyplomów.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: Borek, Jarochowski i „Soviet Union".

Gwardia W-wa i Budowlani Gdańsk u bram ekstraklasy

W niedzielnych rozgrywkach piłkarskich o wejście do pierwszej ligi OWKS Kraków doznał w meczu z Budowlanymi Gdańsk niespodziewanej porażki, która znacznie zwiększyła szanse Budowlanych na awans do ekstra klasy. — Również Gwardia warszawska odniosła zwycięstwo nad Górnikiem Wałbrzych i zajmuje pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, mając podobnie jak Budowlani 6 pkt. i lepszy stosunek bramek. Mimo swej porażki drużyna OWKS-u krakowskiego ma jeszcze nadal szanse na dostanie się do pierwszej ligi.

Aktualna tabela rozgrywek eliminacyjnych przedstawia się następująco:

1. Gwardia W-wa	4	6	12:6
2. Bud. Gdańsk	4	6	9:6
3. OWKS Krak.	4	4	4:8
4. Górn. Wlbrz.	4	0	3:8

Szczegółowe wyniki niedzielnych spotkań przedstawiają się następująco:

GWARDIA WARSZAWA— GORNIK WAŁBRZYCH 3:1 ((2:0)

WARSZAWA (tel. wł.) Rozegrane w Warszawie spotkanie piłkarskie o wejście do pierwszej ligi między Gwardią Warszawa a Górnikiem Wałbrzych zakończyło się po słabej grze zwycięstwem Gwardii 3:1 (2:0).

Bramki dla Gwardii zdobyli: **Jankowski, Olszewski oraz jedna samobójcza.** Jedyną bramkę dla Górnika uzyskał **Pietrzak.**

Sędziował p. **Cober** ze Śląska. Widzów 3 tys.

BUDOWLANI GDAŃSK— OWKS KRAKÓW 2:0 (2:0)

GDAŃSK (tel. wł.) W Gdańsku mecz piłkarski o wejście do I ligi między Budowlanymi Gdańsk i OWKS Kraków zakończył się zwycięstwem Budowlanych 2:0 (2:0). Drużyna krakowska przewyższała pod każdym względem przeciwnika i miała okresami przygniatającą przewgę. To też mecz ten zaliczyć należy dla drużyny gdańskiej jako najsłabszy, a zarazem najszczęśliwszy w bieżącym sezonie. Bramki dla zwycięzców zdobyli: **Baszkiewicz i Goździk.** Najlepszymi w zespole Budowlanych byli: **Gruner i Kamzela.** W OWKS: **Musiał i Durniok.**

Sędziował p. **Orliński z Katowic.** Widzów ok. 20 tysięcy.

Nowi mistrzowie Krakowa w zapasach

Indywidualne mistrzostwa zapaśnicze Krakowa rozegrane wczoraj w sali Włókniarza przyniosły szereg ciekawych walk.

Drużynowo najlepiej prezentował się Włókniarz Kraków, którego zapaśnicy zdobyli szereg tytułów mistrzowskich i zajęli kilka dobrych miejsc. Dobrą postawą wyróżnili się również zapaśnicy Kolejarza Prokocim i Ogniwa Myślenice. Zawiedli zawodnicy Kolejarza Kraków, którzy na skutek braku sali i opieki ze strony rady klubu **nie trenują już od półtoru roku.** Nie stanął na macie mistrz Polski w wadze półciężkiej **M. Radoń.** Mistrzostwa stały pod znakiem dobrych wyników młodzieży, która w niektórych wagach techniką dorównuje już starszym, jednak ustępuje im rutyną. **Były mistrz Polski Gibas uległ jednogłośnie na punkty Machajowi, Rychta stoczył równorzędną walkę z Ziembińskim wygrywając na punkty. Orzeł uległ doskonałemu technikowi Grosowi.** Do najciekawszych walk należały spotkania: **Grosa z Orłem, Rychty z Ziembińskim, Machaja z Gibasem i Bajorka ze Zmarzem.** Ogółem startowało 32 zawodników. W dalszym ciągu daje się zauważyć brak zawodników w wagach ciężkich.

Tytuły mistrzów i wicemistrzów Krakowa na rok 1951 zdobyli:

Waga musza: **Świderski** (Wł.), Michalik (Sp. Bieżanów).

Waga kogucia: **Machaj** (Wł.), Gibas (Wł.).

Waga piórkowa: **Rychta** (Wł.), Ziembiński (Kol. Prok.).

Waga lekka: o zajęciu miejsc zadecydowała powtórna waga, ponieważ po walkach trzech pierwszych zawodników miało równą ilość punktów. 1. **Gąstoł** (Wł.), Przędzik (Kol. Prok.), Pamuła (Wł.).

Waga półśrednia: **Gross** (Wł.), Orzeł (Kol. Kraków).

Waga średnia: **Bajorek** (Wł.), Zmarz (Wł.).

Waga półciężka: **Rusek** (Wł.), Bartosz (Ogn. Myślenice).

Waga ciężka: **Krawczyk** (Kol. Kr.), Bogdanowicz (Ogn. Myślenice).

Sędziowali: **Bajorek, Barański, Krawczyk, Wójcik, Stróżek,** Rusek. Widzów ok. 500

Koszykarze krakowscy walczą o mistrzostwo

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo krakowskiej klasy męskiej w piłce koszykowej uzyskano w ubiegłą sobotę i niedzielę następujące wyniki:

Ogniwo Ib — Ogniwo Katowice 47:40 (22:20).

Kolejarz — Włókniarz 45:34 (26:20).

Gwardia Ib — Unia Krowodrza 43:37 (25:15).

OWKS — Stal Artigraph 58:20 (32:7).

W rozgrywkach drużyn kobiecych Ogniwo Kraków pokonało Unię 30:19 (11:8).

Kradzież motocykla przeszkodą w raidzie

Ubiegłej niedzieli zawodnik ZKS Ogniwo Kraków Woroszkiewicz Marian miał startować w ostatniej eliminacji raidowej w Tarnowie. Woroszkiewicz miał najwięcej punktów i możliwość zdobycia tytułu mistrzowskiego. Niestety startować nie mógł, gdyż w przeddzień w godzinach wieczornych skradziono mu motocykl, stojący przy stacji benzynowej przy ul. Wawrzyńca w Krakowie.

Motocykl ten marki Jawa nr. rejestr. EM 1550, nr. silnika 1153160, nr. ramy 53160 był własnością społeczną ZKS Ogniwo Kraków.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy sportowcy, a specjalnie motocykliści, przyczynią się do wykrycia sprawcy kradzieży, przy czym ZKS Ogniwo wyznaczyło wysoką nagrodę dla znalazcy. Wszelkie wiadomości kierować należy do sekretariatu sekcji motorowej ZKS Ogniwo — Kraków, Rynek Dębnicki 7. tel. 505-36.

Bębenek w opałach



Bramkarz reprezentacji ZS Spójnia Bębenek miał dość zajęcia (zwłaszcza po przerwie). Zdjęcie nasze przedstawia go przygotowanego do chwycenia górnej piłki, którą jednak wybił w pole jeden z obrońców Spójni.

Nie wystarczy prowadzić – trzeba zwycięstwo utrzymać

CWKS prowadził 2:1 i przegrał z Górnikiem 2:3

WARSZAWA (tel. wł.) CWKS, który tak skutecznie grał z ATK ubiegłej niedzieli, w spotkaniu wczorajszym nie potrafił wykrzesać z siebie bojowości i **w rezultacie przegrał z radlińskim Górnikiem 2:3 (2:1).** Zwycięstwo gości jest na ogół zasłużone, gdyż Górnicy grali bardziej energicznie, szczególnie w końcu gry, dysponując w tym okresie czasu bardzo dobrą kondycją fizyczną i odpornością psychiczną.

Mimo prowadzenia przez wojskowych w pierwszej połowie meczu, Górnicy po pauzie nie tylko nie załamali się, ale wyrównali i zdobyli na 5 min. przed końcem zawodów decydującą o zwycięstwie bramkę.

U Górników wyróżnili się: obrońca **Budziński, Budny** w bramce, środkowy pomocnik **Grzegoszczyk**, oraz napastnicy **Krasówka, Szleger** i skrzydłowy **Wiśniowski.** Specjalnie ten ostatni dawał sobie doskonale radę z twardym obrońcą CWKS-u Korynrem, a bramka zdobyta przez niego w 65 min. z wolnego była swego rodzaju „majstersztykiem".

Wojskowi mieli pecha, gdyż kilka strzałów Olejnika trafiło w słupki i poprzeczki, a sytuacja, w której pośrednio padła trzecia bramka dla Górnika, zaistniała po wadliwym orzeczeniu sędziego, kiedy miast wolnego przeciw CWKS należało podyktować rzut w stronę przeciwną.

U wojskowych słabo zagrali Kokot, Sąsiadek i Polok. Poza nimi nie było słabych punktów.

JAK PADŁY BRAMKI

W 15 min. po szybkim ataku CWKS Olejnik otrzymuje piłkę **i strzela płasko w lewy róg bramki, a robinsonujący Budny dobił piłkę pięścią.**

W 31 min. Szleger po dowcipnym zagraniu Krasówki, markującym zatrzymanie podania, **strzelił bramkę wyrównującą.**

W minutę później szybkie akcje odwetowe CWKS kończą się podaniem Szczepańskiego w uliczkę, gdzie piłkę otrzymuje **Jezierski i zdobywa prowadzenie 2:1.**

Po przerwie mimo przewagi CWKS-u w 65 min. z rzutu wolnego, bitego z linii pola karnego, **Wiśniowski wyrównuje.**

Na 5 min. przed końcem Szleger wykłada piłkę **Sobkowi, który z 15 m zdobywa decydującą o zwycięstwie bramkę.**

Sędziego zawodów p. Seichtera widzieliśmy już nieraz w lepszej formie.

Najbliższe spotkania ligowe

W nadchodzącą niedzielę 28 bm. rozegrane zostaną następujące mecze ligowe:

w Krakowie:
KOL. W-wa—GWARDIA
w Chorzowie:
WŁÓKN. Kr.—UNIA
GWARDIA Szcz.—BUD.
w Radlinie:
KOL. Pozn.—GÓRNIK
w Łodzi:
OGNIWO Kr.—WŁÓKN.
w Warszawie:
OGNIWO Byt.—CWKS

Włókniarz przegrywa w Tarnowie

Ogniwo–Włókniarz 2:1 (2:0)

TARNÓW (tel. wł.) Przy ładnej pogodzie i dobrych warunkach terenowych rozegrany został wczoraj w Tarnowie piłkarski mecz towarzyski pomiędzy Włókniarzem Kraków a Ogniwem Tarnów, który zakończył się zwycięstwem Ogniwa 2:1 (2:0).

Mecz prowadzony był z miejsca w szybkim tempie. Już pierwsze minuty przyniosły szereg zmiennych sytuacji podbramkowych, między innymi groźny wypad i strzał Parpana, który w pięknym stylu obroniony został przez Pączka.

W 27 min. gospodarze zdobywają pierwszą bramkę z rzutu karnego, egzekwowanego przez Kremskiego. Od tego momentu Włókniarz gra lepiej. Jednak w 34 min. sędzia **dyktuje rzut wolny przeciw drużynie krakowskiej, z którego Barwiński zdobywa drugą bramkę dla gospodarzy.**

Po przerwie więcej z gry mieli zawodnicy gości a drużyna Ogniwa tylko od czasu do czasu przeprowadzała wypady, które likwidowane były przez obronę Włókniarza.

W 37 min. po rzucie rożnym **Konopelski zdobył jedyną bramkę dla Włókniarza.** W 10 min. później Parpan ma okazję zdobycia drugiej bramki, jednak niecelny strzał idzie w aut. Dalsze minuty nie przynoszą żadnych zmian.

W drużynie Włókniarza, **która wystąpiła bez Nowaka i Rybickiego wyróżnili się Parpan i Bożek,** natomiast w Ogniwie na wyróżnienie zasługują **Pączek i Barwiński.**

Sędziował doskonale p. **Fronczyk** z Tarnowa.

Dania – Szwecja 3:1 (3:0)

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie rozegrane wczoraj pomiędzy Danią a Szwecją przyniosło niespodziewaną porażkę mistrza olimpijskiego Szwecji 1:3 (0:3).

Groźna sytuacja pod bramką Spójni



Doskonałą okazję do zdobycia bramki miał mały łącznik TUL — Hakala, który jednak strzelił wprost w ręce rzucającego się mu pod nogi Bębenka.

ZS Spójnia—TUL Finlandia 2:2 (2:0)

(Dokończenie ze str. 1-ej)

spisał się **Bębenek** w bramce, który obronił sporo niebezpiecznych strzałów. Poza nim na wyróżnienie zasługują: — pracowity **Mirek,** oraz **Kotfis,** który jednak zanadto wysuwał się do przodu i stwarzał w ten sposób niebezpieczne sytuacje pod własną bramką. W ataku wyraźnie odbijał od poziomu swych kolegów — **Kofin,** najgroźniejszy napastnik drużyny krakowskiej.

Po przemówieniach powitalnych i odegraniu Międzynarodówki drużyny stanęły naprzeciw siebie w następujących składach:

T. U. L.: Heiskanen, Koivisto, Lilija, Forstblom, Kalavainen, Sommberg, Forss, Salo, Saastamoinen, Hakala, Lahti.

Spójnia: Bębenek, Pępkowski, Parada, Kowara, Kotfis, Mirek, Cybulski, Wędrak, Aniola, Borowiecki, Kofin, (Pietruszczak, Baran).

PRZEBIEG SPOTKANIA:

Po kilku minutach nerwowych, a więc niedokładnych prób, szybciej konsoliduje się drużyna gospodarzy i przeprowadza kilka składnych ataków.

W 10 min. **Kofin** po dośrodkowaniu Cybulskiego **pięknym volejem uzyskuje prowadzenie.**

Za chwilę Hakala po raz pierwszy zatrudnia Bębenka.

Spójnia uzyskuje wyraźną przewagę, lecz strzały jej napastników są niecelne, a dwa uzyskane rzuty z rogu mijają bez rezultatu.

W 15 min. Wędrak w doskonałej pozycji strzela tuż obok celu, a strzał Borowieckiego broni Heiskanen.

W 19 min. po akcji całego napadu — **Aniola strzela drugą bramkę dla Spójni.**

Zdawało się, że goście zejdą z boiska wysoko pokonani, jednak dalsze akcje gospodarzy rozbijane są już skutecznie przez obronę fińską, a atak gości inicjuje coraz groźniejsze kontrakcje.

Dwukrotnie strzela Lahti. Bębenek broni jednak pewnie, a Salo w doskonałej pozycji przestrzeliwuje.

Z kolei pod bramką fińską następuje zamieszanie, ale w lesie nóg piłka nie może trafić do siatki.

W 32 min. Bębenek broni nakrywką w groźnej sytuacji, a riposta Spójni kończy się strzałem Kofina obronionym przez Heiskanena.

Wbrew przewidywaniom, po zmianie pól **Finowie przechodzą do zdecydowanej ofensywy.**

W 5 min. **Lahti** wygrywa pojedynek z obrońcą, lecz strzela słabo i Bębenek z łatwością broni. Za chwilę po szybkiej akcji całego ataku fińskiego **Lahti strzela tym razem ostro i poprawia wynik na 1:2.**

W następnej minucie Forss ma doskonałą okazję do wyrównania, ale strzela w ręce Bębenka. Strzelają jeszcze Hakala i Saastamoinen, ale także bez powodzenia.

Dopiero w 13 min. podanie Lahti'ego przejmuje Salo i celnym strzałem — wyrównuje.

Już w następnej minucie w zamieszaniu podbramkowym omal nie pada trzecia bramka dla gospodarzy, lecz Lilija wykopuje z linii bramkowej.

Spójnia znowu uzyskuje wyraźną przewagę w polu, ale w sytuacjach podbramkowych napastnicy jej zwlekają ze strzałem i w niekończących się hyperkombinacjach tracą z reguły piłkę.

Mimo dalszej przewagi gospodarzy **Lahti ma w 37 min. gry sposobność do uzyskania rozstrzygnięcia, ale w doskonałej pozycji nie trafia w piłkę.**

Sędziowali pp.: Bartyzel, na linii — Olewski i Bielecki.

Widzów około 7 tys.

(AG)

ATK-Keprez. Wojska Polskiego 0:0



Fragment ze środowego meczu piłkarskiego ATK — repr. Wojska Polskiego okręgu krakowskiego. Niebezpieczny moment pod bramką Czechosłowaków. Po lewej Patkolo (Wojsko Polskie) w chwili przejmowania piłki na głowę.

Dr Jan Lankosz

Przetrenowanie

Przetrenowanie, to stan przemęczenia wysiłkiem sportowym — stan niebezpieczny dla sportowca, występujący częściej u sportwców zaawansowanych — niebezpieczny z tego powodu, że prowadzi do poważnego zachwiania formy zawodniczej uzyskanej nieraz systematycznym i długotrwałym treningiem. Dlatego też zagadnienie przetrenowania ma bardzo duże znaczenie praktyczne w sporcie wyczynowym.

Objawy przetrenowania **pojawiają się zazwyczaj powolnie i podstępnie,** nieraz uchwycenie ich przez lekarza a nawet przez samego zawodnika jest trudne. Dolegliwości zwykle w początkowych okresach są nikłe, nietypowe — mogą naśladować codzienne objawy zmęczenia potreningowego.

Skargi na uczucie narastającego zmęczenia, znużenia, ogólnej ociężałości po treningu, która nie ustępuje nawet po kilkudniowym odpoczynku, — dalej uczucie obniżenia ogólnej sprawności i wydolności we wszelkiego rodzaju ćwiczeniach szybkościowych, siłowych, wytrzymałościowych i zręcznościowych oraz zahamowania poprawy wyników a nawet wyraźnie ich pogorszenie i niemożność wykonania codziennego treningu, skutek ogólnego zmęczenia — to objawy ogólne.

W początkowych okresach przetrenowania, zawodnik spostrzega, że trening mu jakoś nie idzie. **Odczuwać** zaczyna brak świeżości podczas każdego normalnego wysiłku sportowego. Pod wpływem dużego wysiłku woli może jeszcze na treningu uzyskać swój zwykły wynik, lecz dla osiągnięcia go wkłada niewspółmiernie dużo wysiłku, musi na treningu „żyłować". Jeśli jednak przetrenowanie trwa, wyniki się zdecydowanie pogarszają i zawodnik zmuszony jest przerwać treningi.

Obok dolegliwości ogólnych, zależnych od stopnia przetrenowania, notujemy cały szereg skarg odnoszących się do poszczególnych układów organizmu. Nie trzeba uzasadniać, że najwięcej dolegliwości będziemy mieli ze strony układów najbardziej obciążanych, jak przede wszystkim układu nerwowego, koordynującego pracę całego ustroju, układu krążenia ruchu itd.

Układ **nerwowy — w początkowych okresach** przetrenowania mamy przede wszystkim zaburzenia dotyczące układu nerwowego centralnego i układu wegetatywnego.

Pojawia się **niczym nieuzasadniona nadmierna pobudliwość, będąca źródłem wielu kłótni i awantur na boisku,** bądź też znaczna apatia, połączona z brakiem zaufania we własne siły. Wyrazem tych zaburzeń będzie zakłócenie współpracy zespołowej. Występuje niechęć do treningu, do udania się na boisko, — wstręt do umiłowanej dotychczas gałęzi sportu. Jeśli nawet zawodnik, pomimo niechęci, kontynuuje trening, to zauważa, że podświadomie zmniejsza nasilenie treningu, że oszukuje sam siebie i otoczenie.

W tym okresie spostrzega się u przetrenowanych wzmożone pocenie się, znaczne rozbicie i uczucie senności, zarówno podczas pracy jak i odpoczynku. Sen nie przynosi orzeźwienia. Zawodnik budzi się rozbity i zmęczony. Nie może skupić uwagi, ma uczucie pustki w głowie, niekiedy uczucie lęku.

ISTOTA PRZETRENOWANIA

Dla lepszego zrozumienia zagadnienia przetrenowania w paru słowach wspomnieć należy o istocie treningu sportowego z punktu widzenia lekarskiego. W treningu zawsze biorą udział dwa zasadnicze procesy:

1. wykształcenie i rozwinięcie nawyków ruchowych,

2. ogólny trening wszystkich układów organizmu.

Obydwa te procesy łączą się ze sobą ściśle. Chodzi głównie o wyrobienie systematyczności w działalności centralnego systemu nerwowego, która ma prowadzić do wytworzenia ściśle określonej struktury ruchu — jego rytmu, tempa, poprzez udoskonalenie przebiegów bodźców nerwowych i ich koordynacji w rozmaitych ośrodkach. Są to czynniki decydujące i nie trudno zrozumieć, że w obrazie przetrenowania na pierwszy plan wysuwają się przede wszystkim — objawy ze strony układu nerwowego — odpowiedzialnego za całość czynności organizmu. Wydaje się, że rozwój zmian występujących przy przetrenowaniu ma duże podobieństwo do mechanizmu powstawania nerwic. Istota zaburzeń polega na przejściowym zbyt wielkim napięciu procesów nerwowych, skutkiem których dochodzi do przejściowego zachwiania optymalnej równowagi procesów pobudzenia i hamowania z przewagą tych ostatnich — co z kolei prowadzi do tego, **że zawodnik mimo wypoczynku traci uczucie gotowości i chęci do treningu i wykonuje go w sposób niewłaściwy.**

O ile początkowe objawy **przetrenowania łatwo wymykają się spod naszej obserwacji** o tyle typowe przetrenowanie okresu trzeciego jest łatwe do rozpoznania. Wyróżniamy w nim nawet kilka odrębnych postaci, zależnie od przewagi objawów ze strony pewnych układów. Mamy więc postać przetrenowania: **nerwową, sercową i reumatyczną.**

LECZENIE:

Co się tyczy leczenia, to w okresie pierwszym — początkowym, przy właściwym rozpoznaniu, powinno się odpowiednio zmienić trening, — zmniejszając jego intenzywność i ograniczając trening szybkościowy. Powrót do równowagi może nastąpić po 2—4 tygodniach. We wszystkich przypadkach należy ściśle indywidualizować.

Przetrenowanie okresu drugiego **wymaga 1—2 miesięcznego leczenia.**

Trzeci okres przetrenowania **wymaga dłuższego leczenia i przerwy w treningu.** Wskazany jest wtedy wyjazd na wieś, odbycie wycieczek turystycznych zdala od boisk i sportu wyczynowego. Praktycznie rzecz biorąc zawodnicy w trzecim okresie przetrenowania tracą sezon sportowy i dlatego **powinni gruntownie odpocząć, całkowicie przerywając swój trening.**

PRZYCZYNY PRZETRENOWANIA I ZAPOBIEGANIE

Jak wspomniano, pierwszym czynnikiem przetrenowania — **jest niewłaściwy trening** — głównie jednostronność treningu jest pewną drogą do przetrenowania. Również zbyt intenzywny i monotonny trening, bez dostatecznych przerw, nadmierna ilość ćwiczeń szybkościowych i tempowych prowadzi z reguły do przetrenowania.

Zawodnik po dojściu do formy powinien zmniejszyć natężenie treningu, przez ograniczenie ilości ćwiczeń szybkościowych i tempowych, nie dążyć do „nadformy", ponieważ wtedy łatwo może wystąpić przetrenowanie.

Nie powinno się zbyt często brać udziału w zawodach i nie startować w zbyt wielu konkurencjach jednego dnia. **Nic bowiem nie niszczy tak formy i nie prowadzi do przetrenowania, jak kilka uciążliwych konkurencji, zwłaszcza biegowych w krótkim odstępie czasu.**

Następna grupę przyczyn tworzy **niewłaściwy tryb życia,** jak niedosypianie, złe odżywianie się, używanie alkoholu, tytoniu, i wszelkich używek, oraz **niewstrzemięźliwość płciowa.**

Wszelkie kłopoty i zmartwienia życia codziennego mogą mieć wpływ na wystąpienie przetrenowania.

Zwrócenie baczniejszej uwagi na te czynniki — unikanie jednych, opanowanie drugich — **obserwacja i szersze** zainteresowanie się **zawodnikiem przez trenera i klub,** pozwoli na uchronienie szeregu sportowców od niemiłych następstw **przetrenowania.**

Droga Nikity Simonjana
do tytułu najlepszego napastnika ZSRR.

Było to w jesieni 1945 roku. **Młody piłkarz Nikita Simonjan po raz pierwszy grał w ligowej drużynie moskiewskiej „Skrzydła Sowietów“.** — Nie przyzwyczajony do szybkiego tempa gry, nie potrafił rozsądnie rozdzielić swych sił, a przy tym brak mu było koniecznej zaprawy. Grał źle taktycznie, nie wytrzymał kondycyjnie. Jednakże w jego grze widziało się pewne zalety ujawniające się w dobrej technice i celnych silnych strzałach na bramkę.

Ale, technika jego nie wystarczała, by uniknąć starcia z fizycznie silnymi pomocnikami Sołowiewem czy Koczetkowem, doskonale żonglujących piłką. Simonjan nie umiał grać ciałem.

Nikita długo obserwował grę najlepszych mistrzów. — **Wzorem był dla niego elegancki sposób gry Grzegorza Fiedotowa.** Ani jednego niepotrzebnego ruchu, dokładne podania, wyśmienita technika, wspaniała taktyka tego znakomitego zawodnika — to były wzory, o których marzył całymi nocami młody Nikita Simonjan. Czy dojdzie on kiedykolwiek do takiego poziomu?

Na to pytanie odpowiedział mu główny trener „Skrzydeł Sowietów“ **A. Ch. Dangułow.** Długo opowiadał o treningu Fiedotowa, o jego prywatnym życiu, o jego stałej i niezmiużonej pracy nad podniesieniem swej formy i żmudnych wytrwałych ćwiczeniach sportowych. Rozmowę swą kończył zwykle Dangułow, mówiąc: **Chcesz grać kiedyś tak jak Fiedotow, musisz tak popracować ciężko jak on!**

Nikita milczał. Długo myślał co robić. W końcu doszedł do wniosku, że musi pilnie i więcej ćwiczyć, prowadzić taki tryb życia jaki prowadzi Fiedotow i starać się go we wszystkim naśladować.

Nikita trenował wytrwale. Nad wszystkimi radami i wskazówkami trenerów nie przechodził do porządku dziennego, lecz każdą z nich przemyślał i przepracował kilkakrotnie. Słuchał wskazówek starszych graczy, a w grze zaczął myśleć nad każdą akcją. Powoli nabierał pewności w grze i zaczął wierzyć w swe zdolności. Zdawało się, że wszystko idzie dobrze, aż **pewnego razu Nikita doznał kontuzji, która zmusiła go do pauzowania i tylko przyglądania się zawodom w charakterze widza.**

A był to niespokojny widz. Przeszkadzał innym na widowni gdy jego koledzy zagrywali źle. No, ale jakże tu nie denerwować się, gdy jego drużyna gra i męczy się, a nie można jej pomóc choćby chciało się z całego serca.

Tak się złożyło, że **losy rzuciły Nikitę w szeregi Spartaka.** Z imieniem tej drużyny złączona jest piękna karta historii radzieckiej piłki nożnej.

Nowy gracz w spotkaniu z CDSA zagrywał wcale dobrze. Nie kwapił się wprawdzie atakować ciałem rosłych obrońców jak to czynili jego poprzednicy, lecz z jego przemyślnych zagrywań widać było, że Spartak ma mądrego środkowego napastnika.

Nowy gracz manewrował piłką jak żongler, mądrze rozdzielał ją na skrzydła i sprytnie wypuszczał łączników do przodu a gdy należało — strzelał na bramkę. Z meczu na mecz Nikita Simonjan był coraz lepszy i coraz niebezpieczniejszy dla pomocników i obrońców przeciwnych drużyn. Teraz już najlepsi pomocnicy nie lekceważyli młodego Nikity. Pilnie obserwowali jego każde poruszenie na boisku, a jego „wizyty na polu karnym kończyły się zwykle strzeleniem bramki. Aczkolwiek zwykle łatwo „obgrywał“ pomocników innych drużyn, **ciężko mu przyszło wygrać pojedynek z świetnym środkowym pomocnikiem CDSA, Anatolem Baczmakinem.**

Stoper drużyny wojskowych grał „chytrze“, doskonale taktycznie i nie pozwalał się wyciągać do przodu. Spokojnie pozostawiał środkowego napastnika Nikitę innym a sam trzymał się w tyle, wkraczając dopiero w krytycznym momencie, gdy Nikita miał przygotowaną piłkę do strzału.

Jednakże ubiegłej wiosny w półfinałowym spotkaniu o puchar ZSRR. Nikita Simonjan **zdołał przejść i tę ostatnią zaporę jaką stanowił świetny Baczmakin.** Było to prawdziwe zwycięstwo Nikity, lecz nie tylko jego samego a także i całego kolektywu Spartaka. **Nikita sam strzelił dwie bramki, trzecią zdobył Mikołaj Dementjew.**

„Nasz Nikita“ — tak nazywają go koledzy Spartakowcy.

Kapitan drużyny Spartaka **W. Sokołow** i trener **Tomakow,** stawiają młodego Nikitę za wzór innym. Jego pilny trening, chęć nauczenia się czegoś więcej, jego skromność i branie przykładu od starszych, więcej doświadczonych kolegów — **przyniosły mu w końcu sukces w postaci tytułu najlepszego radzieckiego środkowego napastnika.** — Nikita jest nie tylko dobrym piłkarzem, lecz i dobrym kolegą, graczem, uprzejmym i dla przeciwnika.

W spotkaniu Spartak—Dynamo, w zeszłorocznym finale o puchar ZSRR, Nikita Simonjan miał wyśmienitą okazję do strzelenia bramki. Biegnąc z piłką obok blokującego go obrońcy Dynama, — już miał oddać strzał na bramkę, gdy nagle zobaczył tuż przed nogami rzucającego się bramkarza Dynama — Sanaję.

Moment zawahania się: albo strzelę bramkę, lecz mogę przy tym kopnąć w głowę bramkarza, albo...

Nikita Simonjan zrezygnował z sukcesu i przeskoczył leżącego bramkarza. Burza oklasków na widowni była wystarczającą nagrodą dla Nikity. Widownia widziała dobrze sytuację i zrozumiała wahanie Nikity.

Gra dobiegała końca, gdy piłkę znowu otrzymał Simonjan. Minął stopera, zbliżył się do bramki i **w chwili gdy Sanaja wyprężył się i znowu runął całym ciałem mu pod nogi, — Nikita lekkim ruchem buta podał piłkę koledze na prawej stronie Terentjewowi, który już łatwo zdobył zwycięską bramkę.**

Zwycięzcy przebiegli wokół stadionu z pełnymi naręczami kwiatów. Widownia huczała od okrzyków i skandowała nazwiska poszczególnych zawodników. **Najczęściej jednak powtarzało się nazwisko Nikity Simonjana.**

C. R.

Będzie „Torwar“

Onegdaj powróciła do kraju, po 10-dniowym pobycie w NRD, delegacja polskich inżynierów w składzie: **inż. Tadeusz Kuchar, inż. Brzuchowski oraz inż. Kubasiewicz,** która w czasie swego pobytu w NRD miała możność dokładnego zapoznania się z urządzeniami sportowymi, wybudowanymi ostatnio w Berlinie i innych miastach NRD.

Równocześnie zostały **pomyślnie sfinalizowane rozmowy w sprawie dostaw urządzeń chłodniczych, co zapewni szybką realizację budowy sztucznego lodowiska w stolicy.**

Warto podkreślić, iż delegacja polska była w czasie swego pobytu w NRD bardzo serdecznie podejmowana przez przedstawicieli tamtejszych władz sportowych.

Kto miał racje?
(Echa meczu Węgry-CSR 2:1)

Jak wiadomo Węgrzy wygrali ostatnio spotkanie z CSR 2:1. Sędzią tego spotkania był Polak, p. Fronczyk z Tarnowa. Jedno z krajowych pism sportowych w recenzji z tego meczu podało, że:

„60 minuta — to najbardziej krytyczny moment zawodów. Wtedy to właśnie sędzia Fronczyk popełnia kolejno trzy kapitalne błędy. Najpierw przeoczenie fauli w rejonie pola karnego a następnie, kiedy najpierw zarządził grę od środka po bramce zdobytej przez Peska, aby w parę chwil potem uwzględnić reklamację Węgrów i odgwizdać spalony“.

Notatka ta nie była by czymś dziwnym, bo i pomyłki sędziowskie zdarzyć się mogą nawet na międzypaństwowym meczu, gdyby nie wypowiedź sędziego Fronczyka oraz prasy czechosłowackiej.

Sędzia Fronczyk wyjaśnił nam mianowicie, jak się rzecz miała. Otóż wedle jego słów — lewoskrzydłowy CSR podał piłkę łącznikowi Peskowi, który stał na spalonym. Sędzia Fronczyk będąc jednak jeszcze daleko w tyle, albowiem sytuacja zmieniła się błyskawicznie — nie był pewny, czy Pesek był na spalonym, spojrzał więc na sędziego liniowego Czechosłowaka Macko, który zasygnalizował mu chorągiewką „spalony“. Fronczyk gwizdnął, lecz w tym samym momencie Pesek zdobył bramkę dla CSR. Na natychmiastową reklamację Węgrów, Fronczyk podszedł do liniowego, który mu „spalonego“ potwierdził, na co sędzia główny zarządził rzut wolny.

— Nie jest prawdą — mówił sędzia Fronczyk, że zarządziłem rozpoczęcie gry od środka, gdyż piłka w ogóle na środku się nie znalazła.

Słowa sędziego Fronczyka potwierdza gazeta czechosłowacka „Pondelnik“ Nr. 40 z 15 10., która pisze, iż sędzia Fronczyk odgwizdał bramkę, jednak na reklamację Węgrów, spytał sędziego liniowego, a ten stwierdził iż „spalony“ był.

Naszym zdaniem sędzia Fronczyk nie popełnił błędu, tym bardziej, iż miejscowy czechosłowacki sędzia sygnalizował mu „spalonego“ i stwierdził to później na zapytanie Fronczyka. Że jednak w tym samym ułamku sekundy bramka padła, to już przypadek.

Dwa do jednego czy dwie do jednej?

Utarło się od wielu lat, że na zapytanie odnośnie wyniku meczu piłkarskiego, każdy odpowie:

— Wygraliśmy dwa jeden, (lub dwa do jednego)...

Podając te cyfry, mamy na myśli ilość zdobytych goali w danym spotkaniu.

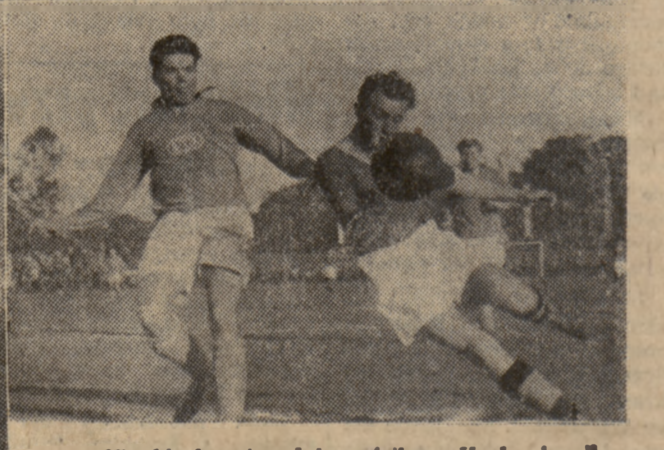
Dlatego określenie: „dwa jeden“, odnoszące się do ilości zdobytych goali jest poprawne i na miejscu.

Jednakże staramy się w języku polskim używać jak najrzadziej obcych określeń fachowych, zastępując słowa: goal — bramką, corner — rzutem rożnym, ofside — spalonym, match lub mecz — zawodami lub spotkaniem itp.

Należałoby więc w konsekwencji reform języka sportowego używać nadal określenia **„bramka“** przy podawaniu wyników spotkań piłkarskich i zamiast mówić: **„wygraliśmy trzy jeden, względnie trzy do jednego“**, używać poprawnej formy: **„wygraliśmy trzy do jednej“**. To określenie odnosi się bowiem do ilości zdobytych w danym meczu bramek, a nie goali.

Z meczu ATK-Reprez. WP. w Krakowie



W ubiegłym tygodniu gościła w Krakowie piłkarska i bokserska reprezentacja ATK (Praga), która zmierzyła się z reprezentacją Wojska Polskiego Okr. Krak.

Mecz ten zakończył się wynikiem bezbramkowym, w boksie zwyciężyli Polacy 16:4.

Zamieszczone zdjęcia z meczu piłkarskiego przedstawiają bramkarza gości Benedikta oraz bramkarza krakowskiego Jurowicza w akcji, powitanie gości przez of. Belczewskiego, oraz Więcka (Wojsko Polskie) w momencie oddawania strzału na bramkę ATK.

OKRUCHY

Długo ciągnęły się prace remontowe w jedynej nadającej się w Krakowie do rozgrywek zawodów koszykówki w sali WKKF. Przez kilka miesięcy koszykarze krakowscy pozbawieni byli możności trenowania, co w znacznym stopniu wpłynęło — w ujemnym niestety znaczeniu — na ich przygotowanie do bieżącego sezonu. Dotknęło to zarówno zawodników z klasy miejskiej — jak również krakowskich ligowców z Gwardii i Ogniwa, których wpuszczono na salę dosłownie na kilka dni przed terminem pierwszych spotkań ligowych.

— Czekaliśmy wprawdzie długo — westchnęli krakowscy koszykarze — ale za to mamy obecnie nowy parkiet, sala jest świeżo wymalowana i błyszczy czystością. Radość jednak trwała krótko. Niemal pierwsze już zagrywki na meczu Ogniwo—Kolejarz Warszawa nasunęły uwagi, że podłoga sali nadaje się wprawdzie do rozgrywania zawodów koszykówki — ale znacznie lepiej można by użyć ją jako ślizgawki. Wszystkie szybkie akcje obu drużyn kończyły się upadkami zawodników, którzy nie mogąc utrzymać równowagi na śliskiej podłodze, wywracali się, często dotkliwie się tłukąc.

Oczywiście ten stan rzeczy musi niezwłocznie ulec zmianie. Gospodarze sali, którzy — zresztą słusznie — zwracają wiele uwagi, by wchodzący na salę posiadali pantofle z odpowiednimi, niebrudzącymi podeszwami — winni zdać sobie sprawę, że gra na tak śliskiej podłodze stanowi poważne niebezpieczeństwo dla zawodników i może spowodować poważne kontuzje, nie mówiąc już o tym, że cierpi na tym i poziom zawodów.

Sprawa zmiany stanu powierzchni parkietu sali WKKF to rzecz, którą naprawić można szybko i prostymi sposobami. Niewątpliwie więc, z podanych wyżej faktów WKKF potrafi wyciągnąć właściwe wnioski i w trosce o bezpieczeństwo zawodników w najkrótszym terminie postara się naprawić popełnione błędy.

(Obserwator)

Na szerokim świecie

Dalsze spotkania hokejowe o mistrzostwo NRD przyniosły następujące rozstrzygnięcia:

BSG Fortschritt Crimmitschau—BSG Einheit Dresden-Sued 11:1 (3:0, 4:1, 4:0), Chomie Weisswasser—Einheit Berliner Baer 18:1 (5:0, 8:0, 5:1).

*

W rozegranych ostatnio spotkaniach piłkarskich ligi włoskiej **leader tabeli Internazionale przegrał niespodziewanie z Napoli 0:1, oddając tym samym prowadzenie Juventusowi, który pokonał Triestine — 3:0. Pozostałe wyniki były następujące:**

Bologna — Atalanta 2:1, Fiorentina — Udinese 3:3, Lazio — Lucchese 3:0, Pro Patria — Legnano 2:1, Milan — Sampdoria 2:1, Palermo — Como 4:1, Spal — Novara 2:1. Torino — Padova 4:1.

Nowy leader Juventus ma na swym koncie 11 pkt. Druga w tabeli drużyna Milan legitymuje się tą samą ilością punktów lecz gorszym stosunkiem bramek.

*

Na zawodach lekkoatletycznych w Budapeszcie miotaczka węgierska Feher pobiła swój własny rekord w rzucie kulą, uzyskując 12,70 m. Stary rekord wynosił 12,38 m.

*

Do finału o puchar Norwegii zakwalifikowały się drużyny **Asker i Sarpsborg.** Asker pokonał w półfinale Vaalerengen 1:0, a Sarpsborg Frigg — 2:0.

*

Międzynarodowe spotkanie motorowe Praga—Budapeszt, rozegrane w Pradze w ub. niedzielę, zakończyło się zwycięstwem Pragi. Najlepszym zawodnikiem był Czechosłowak inż. Roszak, zdobywca największej ilości punktów.

*

Piłkarska jedenastka pierwszoligowej drużyny Turbine Halle (NRD) bawiła ostatnio w Hamburgu, **przegrywając z tamtejszym HSV po pięknej grze 1:3 (0:2).** Mimo porażki piłkarze z NRD swą piękną grą zyskali sobie sympatię u hamburgskiej publiczności.

Liga angielska zmieniła ostatnio stale leadera. Prowadząca ostanio w tabeli drużyna **Bolton Wanderers przegrała niespodziewanie z Wolverhampton Wanderers 1:5, oddając prowadzenie Manchester United, która pokonała niedawnego przodownika tabeli Aston Villa 5:2.** Na drugie miejsce wyszła nieoczekiwanie drużyna **Charlton Atletic wygrywając z Blackpool 2:1.**

*

Długodystansowiec szwedzki Albertsson pobił rekord krajowy w biegu na 10.000 m, uzyskując czas 29:46,0. Jest to czwarty wynik na świecie po Zatopku (29:02,6), Heino i Schade.

*

Dwie pierwszoligowe drużyny piłkarskie Austrii Floridsdorfer AC i FC Wien wyjechały do Francji dla rozegrania kilku spotkań towarzyskich. **FAC zremisował w pierwszym spotkaniu z drużyną pierwszej ligi francuskiej Le Havre 0:0, a FC Wien przegrał z Charleroi 1:3.**

*

Rumuńscy lekkoatleci pobili ostatnio dwa rekordy krajowe. Ion Wiesenmeyer uzyskał w skoku w dal 722 cm, a Dragomir Samfir w oszczepie 62.80 m. Poprzedni rekord w rzucie oszczepem ustanowiony był dwanaście lat temu. Uzyskanie tych rekordów wykreśliło z listy rekordów Rumunii ostatnie dwa ustanowione przed wojną.

*

W lidze szwedzkiej rozegrano ostatnio spotkanie pomiędzy dwoma najpoważniejszymi kandydatami do tytułu mistrzowskiego **Malmoe FF i IFK Norrkoeping. Mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym 1:1, na skutek czego sytuacja w czołówce jest nadal niewyjaśniona.** Skorzystała z tego trzecia w tabeli drużyna **IFK Goeteborg,** która pokonała Atvidaberg i zmniejszyła różnicę punktową od leadera Norrkoeping do 4 punktów.

Pozostałe wyniki: **Elfsborg Boras — Haelsingborg 3:3, Dagerfors — Oerebro 3:0, Gais Goeteborg — Jonkoeping 4:1, Djurgaarden — Raa 2:0.**

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, IV p. —Tel. centrala 246-78 Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa“. w Krakowie, Wiślna 2, I. p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 244-79.
Biuro ogłoszeń: Rynek Główny 46. Tel. 229 60. — Drukarnia Prasowa w Krakowie, Przedsiębiorstwo Państwowe Kraków ul. Wielopole 1. Tel. 55-306. M—2—24501